

POSTANOWIENIE

Dnia 3 lutego 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący)

SSN Roman Kuczyński

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania L. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 3 lutego 2010 r.,
zażalenia ubezpieczonego na postanowienie Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 27 maja 2009 r.,

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 27 maja 2009 r. Sąd Apelacyjny – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych odrzucił skargę ubezpieczonego L. S. o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem tego Sądu z dnia 13 grudnia 2006 r. oddalającego apelację ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 28 kwietnia 2006 r. oddalającego jego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 31 marca 2004 r. odmawiającej ubezpieczonemu prawa do emerytury ze względu na brak wymaganych 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Sąd Apelacyjny stwierdził, że wskazana przez skarżącego podstawa wznowienia postępowania nie spełnia przesłanek określonych w art. 403 § 2 k.p.c., tj. wykrycia nowych okoliczności i dowodów, które istniały już przed zakończeniem sprawy, a jedynie nie zostały ujawnione, gdyż nie były stronie znane. Skarżący powołał się bowiem na odnalezienie w grudniu 2008 r. jednego z byłych współpracowników z okresu zatrudnienia w Zakładzie Żywienia Zbiorowego w D. – J. Ś. - nadal pracującego w tym samym zakładzie i za jego pośrednictwem - dotarcie do dwóch kolejnych świadków: J. G. i W. S., także w dalszym ciągu zatrudnionych w tym zakładzie, których oświadczenia wskazują jednoznacznie, że pracę w szczególnych warunkach wykonywał aż do 1985 r., a więc posiada więcej niż wymagany 15-letni okres takiego zatrudnienia. Tymczasem, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w toku poprzedniego postępowania nie istniały jakiegokolwiek obiektywne przeszkody uniemożliwiające skarżącemu nawiązanie kontaktu z wymienionymi pracownikami, zaś zaniechanie wskazania ich jako świadków wynikało jedynie z przekonania skarżącego, że zebrany materiał dowodowy potwierdził jego uprawnienia do dochodzonego świadczenia. Potwierdza to oświadczenie żony skarżącego M. S. złożone na rozprawie w dniu 27 maja 2009 r. Ponadto twierdzenia skarżącego, że dopiero w grudniu 2008 r. odnalazł J. Ś. nie zasługują na wiarę, bowiem dla wykazania 15-letniego okresu zatrudnienia w warunkach szczególnych, skarżący powoływał się między innymi na zeznania tego świadka, którego pisemne oświadczenie z dnia 12 marca 2004 r. na okoliczność charakteru pracy w spornym okresie, dołączył do odwołania od zaskarżonej decyzji organu rentowego z dnia 31 marca 2004 r. Zatem okoliczności powołane przez skarżącego mogły być przez niego wykorzystane w toku poprzedniego postępowania.

W zażaleniu na to postanowienie pełnomocnik skarżącego domagał się jego uchylenia zarzucając mu naruszenie art. 403 § 2 k.p.c. w związku z art. 410 § 1 k.p.c. Wnoszący zażalenie przyznał, że świadek J. Ś. był wskazany przez niego w 2004 r., lecz z niewiadomych przyczyn dowód z jego zeznań został wtedy przez Sąd pominięty. Natomiast ustalenie świadków w osobach J. G. i W. S. nastąpiło dopiero w grudniu 2008 r. Wnoszący zażalenie od dłuższego czasu jest osobą schorowaną mającą bardzo ograniczone możliwości poruszania się i kontaktowania

się z ludźmi i dlatego nie był w stanie dotrzeć wcześniej do wymienionych świadków. Nie wiedział też, czy osoby te jeszcze pracują i nie znał ich adresów zamieszkania, bo nie miał z nimi kontaktu do 1985 r. Dopiero pomoc J. Ś. spowodowała możliwość skontaktowania się z nimi. Dlatego aż do grudnia 2008 r. nie mógł się powołać na dowód z zeznań J. G. i W. S. Nie można zatem uznać, że istniały obiektywne możliwości skorzystania z zeznań tych świadków we wcześniej toczących się postępowaniach.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się bezzasadne. Z protokołu rozprawy z dnia 27 maja 2009 r. w sprawie z przedmiotowej skargi o wznowienie postępowania zakończonych prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 13 grudnia 2006 r., wynikało bowiem, że już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie było przeszkód w wykryciu osobowych źródeł dowodowych, na które powoływał się skarżący w skardze o wznowienie postępowania, skoro jego żona oświadczyła, iż nie było żadnych przeszkód w ustaleniu adresów i powołaniu na świadków byłych współpracowników skarżącego, „którzy są w dalszym ciągu pracownikami zakładu pracy w których mąż był zatrudniony w spornym okresie”. Przekreślało to gołosłowne zarzuty żalącego się, jakoby nie mógł on wiedzieć, czy osoby te jeszcze żyją, czy pracowały w tym zakładzie pracy, że nie znał ich adresów lub nie mógł do nich dotrzeć. Odnosnie do „nowości” z zeznań świadka J. Ś., to niezależnie od tego, że żalący się w apelacji do wyroku Sądu pierwszej instancji nie zarzucał, iż dowód z zeznań tego świadka został nieprawidłowo pominięty przez Sąd Okręgowy, to przede wszystkim - znając wyrok oddalający odwołanie żalącego się - nie ponowił on wniosku o przesłuchanie tego znanego mu (świadka J. Ś.), ale oparł apelację na zeznaniach innego świadka B. M. Ponadto żalący się zaniechał wniesienia skargi kasacyjnej do wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 13 grudnia 2006 r., do którego z braku stosownego wniosku nie zostało sporządzone nawet uzasadnienie. Warto także zwrócić uwagę, że Sąd Okręgowy oddalił odwołanie żalącego się, argumentując, że w spornym okresie pracy w szczególnych warunkach nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy samochodów ciężarowych, ale łączył ją z obowiązkami mechanika sprzętu, niezaliczanej do pracy w szczególnych

warunkach. W apelacji do tego wyroku żalący się podważał jedynie „aptekarską” miarę takiego rozróżnienia równocześnie wykonywanych prac w spornym okresie, która - w jego ocenie - nie powinna zmieniać „faktu, że Ubezpieczony wykonywał pracę w szczególnych warunkach”. Oceniając oczywiście spóźnione oświadczenia świadków dołączone do skargi o wznowienie postępowania, w których znalazły się twierdzenia, jakoby były to prace mechanika napraw pojazdów samochodowych „w kanałach remontowych”, Sąd Najwyższy uznał, iż nie było żadnych przeszkód do zgłaszania tego typu twierdzeń w prawomocnie zakończonym postępowaniu, w którym żalący się nie skorzystał nawet z możliwości kasacyjnego zaskarżenia wyroku Sądu Apelacyjnego. Wszystko to prowadziło do uznania, że w poprzednio prawomocnie zakończonym postępowaniu żalący się nie był pozbawiony możliwości wskazywania okoliczności lub dowodów, które - wedle jego oceny - mogłyby mieć wpływ na wynik spraw. Przeciwnie żalący się wyłącznie z przyczyn od niego zależnych, tj. wskutek własnych zaniedbań, błędnej oceny lub opieszałości pozbawił się możliwości wykazania „późniejszego wykrycia takich okoliczności faktycznych lub dowodów” w rozumieniu art. 403 § 2 k.p.c., co prowadziło do prawidłowego stwierdzenia niedopuszczalności wznowienia poprzednio prawomocnie zakończonego postępowania.

W konsekwencji powyższego Sąd Najwyższy oddalił bezzasadne zażalenie w zgodzie z art. 394¹ § 3 w związku z art. 398¹⁴ k.p.c.

Zważywszy na to, że prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego kreują przepisy prawa, żalący może rozważyć złożenie wniosku o ponowne ustalenie prawa do spornej emerytury w trybie art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach, które może doprowadzić do wszczęcia nowej sprawy i wydania nowej decyzji, jeżeli zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawnione nowe okoliczności istniejące przed wydaniem poprzedniej decyzji w sprawie prawomocnie osądzonej, jeżeli te nowości mogłyby mieć wpływ na prawo do spornego świadczenia.